

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 6 marek

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki, № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAZ KRESOWA



REDAKCJA: Rynek Kościuszki, № 1. — Tel. 43.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.

Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł. i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Groźba strajku 210 tysięcy robotników w Norwegii.

Chrystanja, 20 5 (Pat).
Związki Zawodowców zapowiedziały strajk generalny w Norwegii wraz z nieuwzględnieniem żądań robotników, strajk objąłby 120 tysięcy zorganizowanych robotników.

Kiedy Briand weźmie udział w zebraniu Rady Najwyższej.

Paryż, 20 5 (Pa).
Briand zawiadomił wczoraj rząd angielski, że uda się na zebranie Rady Najwyższej, — którąby odbyła się w Boulogne, dopiero po zakończeniu obecnej debaty w izbie deputowanych skoro tylko rządy zainteresowane ustalą techniczne podstawy, niezbędne do rozwiązania sprawy uregulowania granicy na G. Śląska.

Mowa Lloyd George'a ostrzeżeniem Francji?

London 20 5. (Pat).
Oświadczenie Lloyd George'a w kwestji Górnego Śląska uważane jest przez prasę za poważne ostrzeżenie pod adresem Francji. „West Minster Gazette” pisze, że każda polityka oparta na zamiarze utrzymania 60 milionów Niemców w sąsiedztwie musi się nie udać. „Daily Mail Gazette” oświadcza, że naród francuski musi zrozumieć, że Anglia odrzuca stanowczo wszelki udział w tego rodzaju awanturach na rzecz Polski i pozostawia Niemcom załatwienie według uznania, samowolnego ataku polaków.

Podanie o dymisję.

Waszyngton, 20 5. (Pat).
Ministerstwo spraw zagranicznych podsekretarz stanu Erik Piltz wzniosł podanie o zwolnienie go ze stanowiska.

Echa mowy premiera Witosa w prasie francuskiej.

Paryż, 20 5. (Pat).
Cała prasa paryska obszernie streszcza mowę prezydenta Witosa uznając ją jako mistrzowskie odparcie mowy Lloyd George'a. Zwroty użyte przez prezyd. Witosa o Francji i owacje pod jej adresem w sejmie wywołały w dziennikach francuskich serdeczny odzew.

Łotwa a Polska.

Ryga, 20 5 (Pat).
Łotewski minister spraw zagran. Mejerowicz oświadczył, że Łotwa zawarła niebawem, traktat handlowy z Niemcami. Między Litwą a Polską istnieje pewne różnice poglądów na Litwę Środkową, której Łotwa nie uznaje i nie uznaje.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa, 20 5 (Tel. od wł. kor.)

W klubach sejmowych rozpatrywano dziś sprawę ewentualnego przesilenia. Zarówno prezydent ministrów Witos, jak minister Skalski weszli w porozumienie z zarządami swoich klubów co do sposobu w jaki ma nastąpić rekonstrukcja. Przedewszystkiem chodzi o załatwienie dymisji ministra Sapiechy. Wczoraj na Radzie Ministrów prezydent zaproponował powierzenie kierownictwa podsekretarzowi stanu Dąbskiemu. Rada Ministrów oświadczyła się za tem, za wyjątkiem ministra Skalskiego, który zastrzegł sobie uprzednie porozumienie z klubem. Nar. Zjedn. Lud. zwróciło się po naradzie z min. Skalskim okólnikiem do stronnictw prawicowych z pominięciem P. S. L. i socjalistów.

W okólniku tym zawarta jest propozycja co do załatwienia przesilenia na stanowiska ministra spraw zagranicznych. Nar. Zjedn. Lud. proponuje, albo obsadzenie stanowiska kierownictwa aż do czasu rekonstrukcji całego gabinetu i w tym wypadku jest zdanie, że kierownictwo należy powierzyć p. Witosowi, albo też obsadzenie stanowiska na stałe i to proponuje w tym względzie kandydata podsekretarza stanu Dąbskiego. Wrazie dojścia do skutku gabinetu centrowego, albo na wypadek dojścia do skutku gabinetu koalicyjnego zastrzeżenie następcy w porozumieniu. Przewodniczący komisji spraw zagran. Stanisław Grabski zwrócił się dziś na własną rękę do prezydenta ministrów z propozycją, ażeby Sapiecha pozostał narazie aż do rekonstrukcji gabinetu. Prezydent ministrów zapytał księcia Sapiechy, czy się na to zgadza. Książę Sapiecha odmówił kategorycznie.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 20 5 (Pat).

Rada Ministrów na posiedzeniu dzisiejszem obradowała nad sprawą Górnego Śląska i wysłuchała sprawozdania przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich podsekretarza stanu Lacińskiego.

Powody dymisji p. Piltza.

Warszawa, 20 5. (Tel. kor. wł.)

Dymisję podsekretarza stanu Piltza wywołały następujące okoliczności. „Journal de Pologne” organ francuski w Warszawie ogłosił przed kilku dniami wywiad z podaniem stanowiska Piltza w sprawie górnośląskiej. Pan Piltz w wywodzie tym padniósł z abolewaniem, że żołnierze włoscy walczyli obok orgeschów niemieckich przeciw powstańcom polskim. Skatek wywiada był ten, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza przez włoskiego charge d'affaire w Warszawie p. Modici di San Giovanni zażądał kategorycznie od rządu polskiego, ażeby asanał p. Piltza ze stanowiska i nie oddał mu żadnego stanowiska arzędowego. Na skutek tego pan Piltz oddał się do dyspozycji Rady Ministrów, która na posiedzeniu wczorajszem zdecydowała przyjąć dymisję p. Piltza.

Lloyd George skarży się.

Lond, 20 5 (Pat).

Agencja Reutersa opublikowała komunikat, w którym Lloyd George zamieszcza wyjaśnienia swojej ostatniej mowy w izbie gmin w sprawie górnośląskiej. Premier angielski skarży się, że słowa jego zostały przekręcone i fałszywie tłumaczone przez prasę francuską. „Matin” zapytuje, dlaczego wobec tej rzekomej jednomyślności premier angielski pozwolił sobie na tę retorykę zamiast oczekiwać rezultata prac komisji międzysojuszniczej i aehwał Rady Najwyższej, Harding zapewnił, aroczyście, jako prezydent Stanów Zjednoczonych, że nie nie zakłóci przyjaźni, jaka istnieje między Francją a Ameryką.

Co do prasy włoskiej, to większość oddaje sprawiedliwości wywodom francuskim, a Lloyd George nie może zapominać, że znaczną część prasy angielskiej okazała się jego srowszy sędzia niż dzienniki francuskie.

Z francuskiej izby deputowanych.

Paryż, 20 5. (Pat).

Na posiedzeniu Izby Deputowanych deputowany Bodry zarządził Briandowi, że wraz z Belgją nie zajął zagłębia Rahry. Deputowany Morken wskazał na zakazy niemieckie w sprawie górnośląskiej niezgodnie z wynikami plebiscytu.

Kronika polityczna.

Handel z Rosją.

(Kor. wł.)

(k) Długa granica polsko-rosyjska i szereg dróg lądowych ogromnie ułatwia nawiązanie stosunków handlowych. Normując się warunki wzajemnego współzycia sąsiedzkiego pozwalają przystąpić do wzajemnej wymiany wszelkiego rodzaju artykułów. Pomimo względnie krótkiego czasu od chwili astania stanu wojennego, już zostało dokonanych wiele kroków i przeprowadzono szereg dość znacznych tranzakcji, które według informacji sier miarodajnych mają doprowadzić do dobrych rezultatów i w naszym ogólnym bilansie handlowym przedstawiają się bardzo dodatnio. W najbliższej przyszłości przygotowuje się szereg nowych operacji, które w znacznej mierze winny wpłynąć na unormowanie naszych warunków wytwórczości przemysłowej przez zapewnienie fabrykom pola zbytu ich produkcji.

Francja, Stany Zjednoczone a sprawa polska.

(Kor. wł.)

(k) Wzwały zadzierzgnięte przez p. Vivianego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją zaczynają się coraz bardziej zacieśniać, praca dyplomatów francuskich awieńczona zostaje powodzeniem i zbliżenie to zaczyna przybierać formy przy których Stany Zjednoczone wchodząc na drogę zainteresowania czynnego polityką Europy będą mogły udzielić stosownego poparcia polityce francuskiej. Fakt ten jest bardzo pomyślny i dla naszych zagadnień gdyż w ten sposób pozostaje możliwość uzyskania rozszerzenia naszego przymierza i spotęgowania siły sojuszu, z Francją przez nawiązanie odpowiedniej umowy, i ze Stanami Zjednoczonymi. Atut ten zaczyna już być odpowiednio wysawany przez naszą dyplomację. Polska w tym tańcachu może odegrać rolę ogniwą dzięki specjalnemu swemu położeniu i możliwości zaważenia na decyzjach w sprawach wschodnich.

Uchodźcy śląscy.

(Kor. wł.)

(k) Wskatek represji stosowanych przez Niemców w okęgach górnośląskich znajdujących się w nich rękach, kierują się stamtąd llezne masy uchodźców. Pierwsza partja w ilości 5000 ludzi, pochodząca z powiatu opolskiego niebawem ma przybyć do Polski. Nasze czynniki miarodajne okazują skłonność przyjścia im z pomocą na terenie śląskim a nie przepaszczenia ich do kraju, a to skutkiem niemożności odpowiedniego organizowania a nas odpowiedniej akcji ratunkowej.

Odpowiedź Polska.

(Napężenie. Mowa prezesa ministrów Witos. Trafność jej wywodów. Poparcie Francji. Refleksje Anglii. Arbitrium a politicum)

Izba i galerje dla publiczności szalenie wypełnione. W loży dyplomatów przedstawiciele państw obcych, min. poseł amerykański Gibson i poseł japoński Toszitsune-Kawakami. W loży prasowej przedstawiciele prasy angielskiej, francuskiej, niemieckiej. Napężenie najwyższe. Prezes rządu p. Witos ma odpowiadać na mowę p. Lloyd George'a w sprawie górnośląskiej.

Przypuszczano, że pierwszy minister zabierze głos przed porządkiem obrad. Ale ostatecznie przygotowania przedsięwzięły się tak, że Marszałek Sejmu przystąpił do zatwierdzenia normalnego programu. Między innymi przyjęto ustawę przechodnią do konstytucji z dnia 17 marca, o której przygotowania wspomniano w Komisji Konstytucyjnej tak, że skutkiem tego nie można było wogóle ogłosić dotychczas tej zasadniczej ustawy państwowej.

Przed godziną 6-tą wyzerpano porządek i marszałek Sejmu przerwał obrady na minut dziesięć dla stworzenia dystansu.

Dzwonek. Gwar się ucisza.

Pan prezes ministrów ma głos.

Przemówienie apostrofuje wprost wywody p. Lloyd George'a z dnia 13 maja, streszcza jego zarzuty, a potem rozprawia się z nimi kolejno.

Cała Izba śledzi tok przemowy, która w sposób gładki i wytworny rozprawia się z historyczną wiedzą angielskiego premiera, jego oświeceniem, wynikiem plebiscytu, jego pretensją o to, że górnoślązacy walczyli podczas wojny w szeregach praskich, jego zachętą pod adresem Niemców, aby wkroczyli na Górny Śląsk dla zrobienia porządku.

P. Witos ma łatwe zadanie. Mowa p. Lloyd George'a była pod każdym względem tak natłumiona i niezręczna, że wywołuje zdumienie, iż wyszła z ust człowieka, bądź co bądź miary niepośledniej i koncepcji dużej. Mowa p. Lloyd George'a była słaba, ale odpowiedź nie była mimo to łatwa, gdyż należało pamiętać, że w Anglii za premierem stoi w sprawach zagranicznych opinia karna, a pozycja Anglii w stosunkach międzynarodowych jest zbyt potężna, aby można nią było poniewierać.

Prezes ministrów znalazł właściwą linię, która druzgocąc wszystkie rzeczowe atomności wywodów angielskiego ministra, nie popada w

łaene szyderstwo, lab ton wyzywający. Mowa polska jest raczej łagodnym i przystępnym wykładem, dostosowanym do pojęć i opinii zagranicznej, która aż nazbyt łatwo i często grzeszy nieznajomością naszych spraw i stosunków przy równoczesnej tendencji do wypowiedzenia kategorycznych sądów o nich.

Szczególne powodzenie miały asępy przypominające, że obok krwi francuskiej, włoskiej i angielskiej, poleła się także krew szlachetnego narodu amerykańskiego, a żołnierz amerykański dobrowolnie i bezinteresownie poszedł do boja o nowy porządek świata i o sprawiedliwość. O tej bezinteresowności szczernej Stanów Zjedoczonych należałoby często i dobitnie przypominać.

Największe powodzenie ma asępy końcowy, w którym prezes ministrów powołując się na otrzymane przed chwilą stanowcze zapewnienie oznajmia, że rząd francuski nie dopaści do tego, aby sprawa górnośląska była rozstrzygnięta jak na podstawie traktatu wersalskiego i wyników plebiscytu, albo aby uzbrojone oddziały niemieckie i amunicja z Niemiec mogły przejść granicę Śląska Górnego.

W Izbie rozlega się barza o sławków, wszyscy niemal posłowie i ministrowie wstają; owacja zgotowana Francji trwa długo i działa potężnie.

Mowa prezesa ministrów p. Witosy przyczyni się niezawodnie do rozświetlenia cynizmów nagromadzonych w ocenie problemu górnośląskiego. Stanie się to tem łacniej, ile wedle wiadomości nadechodzących z zachodu, śmiała postawa Francji oddziaływała na stanowisko Anglii. We Francji postawa zajęta dotychczas przez rząd Brianda, aczkolwiek jasno sformułowana, nie zadowalnia zupełnie. Są głosy zapowiadające, że następca Brianda będzie b. prezydent Rzeczypospolitej Raymond Poincare, pogromca Niemiec w wojnie światowej. Rządy Poincarego nie byłyby p. Lloyd George'owi na rękę, gdyż m. abym do czynienia z osobistością politycznie jeszcze bardziej zdeterminowaną niż Briand. Dlatego okazują się już znaki zwiastujące odwrót p. Lloyd George'a. Jednym z takich znaków jest znaczne złagodzenie teksta

mowy Lloyd George'a i usunięcie asępów szczególnie agresywnych.

Alc najważniejszym momentem jest okoliczność, że powstanie górnośląskie i mowa p. Lloyd George'a ze sprawy arbitralnej jaką było roz-

strzygnięcie losów Śląska Górnego, aczyniły pierwszorzędny dla Europy problem polityczny.

Akeja zaś rozjemca a polityka, to rzeczy różne.

Bazylewski.

Encyklopedia Britannica.

„Na wschód od Odry tworzą Polacy w ilości ponad 1 milion główną masę ludności” tak głosi asęp z Encyklopedji angielskiej przytoczony przez prez. Witos w jego odpowiedzi na mowę Lloyd George'a. Wójt z Wierzchostawie, prezydent Witos w mowie swej pełnej powagi politycznej daje lekcję historii i geografji gentelman'owi z nad Tamizy. Premier rządu angielskiego zdradził ignorancję absolutną już nie poraz pierwszy, akoronowaniem zaś tej ignorancji było ostateczne wystąpienie przeciwko Polsce, które go bezpowrotnie ośmiesza wobec tych wszystkich, którzy są zdolni rozumować logicznie.

Prasa francuska, jak donoszą depeche dzisiejsze komentuje przemówienie premiera Witos, podnosząc jego zalety.

Szytych zadany Polsce przez Lloyd George'a spotkał się z odparowaniem mistrzowskim Witos. Nearastenik L. George spotkał w osobie naszego premiera przeciwnika przewyższającego go szlachetnością i prostolinijnością.

Chłop polski uczył w swem przemówieniu cierpliwie a dostojnie angielskiego premiera przedewszystkiem przywadości elementarnej, obowiązującej w stosunkach międzynarodowych.

Lbk.

Wiadomości w kilku wierszach.

Wobec kryzysa papierowego dzienna norma dzienników w Petersburgu wynosi 150.000 egz. gdy dotąd jedna „Prawda” bita 40.000.

*

Prasa sowiecka donosi, że w okolicach Kijowa bolszewicy waleczą z powstańcami.

*

15 b. m. w Moskwie okazał się I numer organa III Międzynarodówki „Moskwa”. Trzeci kongres III Międzynarodówki zwołuje się do Moskwy na dz. 1 czerwieca.

*

Brazylja odmówiła przyjęcia uchodźców rosyjskich.

*

Wobec wypadków na G. Śląska bolszewicy oczekują wybuchu wojny europejskiej i ostatecznego przewrót bolszewickiego.

*

Min. Spr. Zagr. Lotwy, Mejerowicz zapowiedział w wywiadzie o konferencji przedstawicieli 5 państw Bałtyckich w sprawie zobopólnych konwencji.

*

W dn. 4 września r. b. w Karlsbadzie odbędzie się kongres sjonisty.

Z prowincji.

Wiec w Różanymstoku.

Dnia 15 5 rb. staraniem Straży Kresowej pow. Sokólskiego urządony został wiec, na którym przemawiali p. Komornicka prezes koła prelegentów przy Straży Kresowej p. Hryckiewicz poseł i p. Łada delegat obwodowy Górnego Śląska.

P. Komornicka w swem przemówieniu przedstawiła stachaczom przebieg powstania górnośląskiego i przyczyny tegoż.

Zachęcała zebranych do składania ofiar na rannych i na wdowy i sieroty poległych bohaterów. Ludność z najwyższym zainteresowaniem słuchała mówczyń.

Następnie przemawiał p. Hryckiewicz poseł. P. Hryckiewicz mówił o położeniu wewnętrznym kraju o reformie rolnej o uchwalonej Konstytucji, o szkolnictwie.

Trzecim z kolei mówcą był p. Łada, delegat obwodu Górnego Śląska, który przedstawił zebrany wszystkim męki i krzywdy jakie przynosił ład śląski za rządów pruskich.

Wzywał stachaczy do niesienia ślązakom pomocy materialnej.

Wiec trwał przeszło 2 godziny, obecnych było około 2 tysięcy.

Jeden z obecnych.

Czytajcie

„Dziennik Białostocki”.

Jack London.

15

Opowiadania z Klondike.

„Niema złota na stole objaśniał po swojemu Charley. Ludzie grają znaczkami. To znaczy, że granica stawek jest b. daleko. Jeden gra złotymi markami — może złota marka warta jest tysiąc dolarów, może trzy tysiące. Inny gra czerwonymi. Kto więc? Może one warte są 300 tysięcy dolarów, może tylko tysiąc. Gra jest bardzo gruba. Każdy stawia wysoko, granicy niema. Skąd ja to wiem Graeża zrobiliście przecie z twarzą ciepłą od krwi. (Tak*rad byłem!) A ten patrzący, cały wychylony naprzód na krześle. Dlaczego wychylony naprzód? Dlaczego twarz jego nie drży? Dlaczego błyszczy oczy? Dlaczego twarz graeża taka ciepła od krwi? Dlaczego wszyscy milczą? I ezłowiek z złotymi markami? I ten z białymi? I ten z czerwonymi? Dlaczego nikt nie nie mówi? Dlatego, że pieniądze jest dużo... Dlatego, że ostatnia stawka.”

— „Skąd więc, że ostatnia?” wykrzyknąłem.

— „Bo król zakryty—siódemka odkryta, odrzekł. Jaż wszystkie karty poszły nikt nie czeka następnym! Każdy ma tylko jedną myśl: zrzucić króla—wygrać siódemkę. Może bank przegra dwadzieścia tysięcy dolarów—może wygra. Tak, ten obraz rozamięm.”

— „A przecie nie znasz końca! zawołałem z tryumfem.”

To jest ostatnia stawka, ale karty jeszcze zakryte. I na obrazku pozostaną zakryte na zawsze. Na obrazku nigdy nie będą otwarte. Nikt się nie dowie, kto wygrał, a kto przegrał. Ładzie będą siedzieli tam ciągle i nigdy nie przemówią. Jeden pozostanie tak wychylony naprzód twarz dragnego będzie zawsze zaczerwieniona od wezbranej fali krwi.

— „To dziwne—zawsze będą tak siedzieli zawsze. I karty nie zostaną nigdy odwrócone.”

— „Tak. To jest obraz, powiedziałem. To jest życie. Widzieliście podobne rzeczy sami.”

Patrzył na mnie długo i coś rozważał, narzesze odrzekł bardzo powoli: „Powiadacie, że niema tu końca, że nikt nigdy końca się nie dowie, a jednak to jest prawdą. Widziałem takie rzeczy. Tak, to jest życie.”

Długo w milczeniu pociągał fajeczkę, wając myśli białych ludzi i sprawdzając je z faktami życia. Kiwał głową, pomrukując zeicha. Potem strzepnął popiół z fajki, starannie ją napętnił i po chwili na myśla, zapalił znowu.

— „Widziałem dużo żywych obrazów własnymi oczyma, zaczął. Patrzyłem na nie, jak przez okno na człowieka, piszącego list. Widziałem wiele kawałków życia—bez początku, bez końca i bez związku.”

Nagłym rachem zwrócił się ku mnie i popatrzał przeciągle wielkimi oczami, pełnymi zamyslenia.

— „Postachajcie, jesteście przecie mala-

rzem. Jakbyście też namalowali coś, co widziałem kiedyś, obraz bez początku, obraz którego koniec nie rozamięm, kawałek życia ze światłem zorzy północnej i w ramach śnieżnych gór Alaski”— „Szerokie tło”... mrugnąłem.

Alc on nie zwrócił uwagi, bo obraz, który miał w myśli był jaż przed jego oczami i pochłonał go. „Możnaby rozmaicie nazwać ten obraz—zaczął. Alc za dużo w nim było fałszywych słów północnych (znacie zjawisko zładnych słów w tych stronach?) więc przyszło mi na myśl nazwać go „Szlakiem zładnych słów.” Było to dawno, siedem lat temu, przy końcu 97 roku. Wtedy zobaczyłem tą kobietę poraz pierwszy. Miałem podówczas łódkę na jeziorze Linderman, doskonała łódeczka z Peterborough. Jechałem, przez Chilcoat z dwoma tysiącami listów do Dawson. (Byłem poetyljonem). W tej porze roka, każdy spieszny do Klondike. Mnóstwo ludzi wyrasza, rąbie sobie drzewo i badaje łódki. Jaż ostatnia woda, śnieg w powietrzu, śnieg na ziemi, lód na jeziorze. Z każdym dniem więcej wody, więcej śniegu. Może jeszcze dzień, może trzy dni, może sześć dni — potem rzeka zamarnie, wody jaż nie będzie, wszędzie lód, każdy powędruje piechotą do Dawson 600 mil. podróż długi. Łódka jaż biegnie szybko, każdy chce się do niej dostać. Każdy mówi: „Charley, 200 dolarów, weź mnie ze sobą”. „Charley, 300 dolarów, 400 dolarów”... odpowiadałem „nie”, wiaż „nie”, wiaż tylko listy.”

(C. d. n.)

Dla zmniejszenia ciężarów Państwowych.

Do
Obywateli Województwa
Białostockiego.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca b. r., ogłoszonego w Nr 66 „Monitora polskiego”, rozpoczęła swe prace Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa, której zadaniem jest także uproszczenie i lepszenie administracji państwowej, ażeby doprowadzić do jak największego zaoszczędzenia wydatków przez możliwie najlepsze wyzyskanie sił biurowych, lokali, środków lokomocji, urządzeń i wszelkich inwentarzy jakimi władze państwowe rozporządzają.

Szczególną uwagę zwrócił Komisja na redukcję personelu, a nawet zniesienie organów zbędnych, czego domagają się liczne i nieraz uzasadnione głosy wśród Sejmu, prasy i społeczeństwa, wskazujące na wielką ilość urzędów i ich nieskoordynowaną często działalność i atrudnioną przez to pracę gospodarczo-społeczną.

Wobec olbrzymich ciężarów, jakie nakłada na Skarb Państwa nadmierna ilość pracowników państwowych, energicznie przeprowadzona akcja Komisji wojewódzkiej może nie tylko przyczynić się do zapewnienia, odpowiedniej sprawności administracji państwowej, lecz przede wszystkim zmniejszyć ten ciężar finansowy, którym są płace urzędników państwowych, a tem samem deficyt budżetowy Państwa.

Komisja zwraca się przeto do Obywateli którym dobro Państwa leży na sercu, a dokładnie obczajnych z jakąś gałęzią administracji, czyto władz zaborszych, czy obecnych, by swoje uwagi, spostrzeżenia i wnioski w formie pisemnej przesyłali najdalej do dnia 5 czerwca r. b. do Prezydium województwa, bądź też do poszczególnych członków Komisji, której skład jest następujący:

P. Karol Góra, Dyrektor Izby Skarbowej, Rynek Kościuszki.

P. Wacław Dobrzyński, adwokat, Rynek Kościuszki 17.

P. August Nyko, Naczelnik Departamentu Województwa.

P. Henryk Czerniewski, adwokat, Ogrodowa 17.

P. Jan Żarakowski, Naczelnik Departamentu Rolnictwa Województwa.

P. inż. Ludomir Batwiłowicz, Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki.

P. Dr. Konstanty Alehimowicz, Naczelnik Wojewódzkiego Departamentu Zarówna.

P. Tadeusz Haza, St. Referent Województwa (Prezydium).

Przedstawione uwagi i wnioski będą podane do wiadomości Rady Ministrów.

Kronika.

Kolejka Białystok — Juljanka. Już kilka razy informowaliśmy o projekcie budowy kolejki wązkotorowej w Białymstoku przez Zabłudów i Michałów do Juljanki, która to kolejka przewoziłaby torf z Juljanki, rozmaite towary, wyroby przemysłowe z Michałowa drzewo z lasów zabłudowskich i dojlidzkich i t. d. Sprawa, tej kolejki zainteresował się Magistrat naszego miasta, do którego zwrócił się o poparcie p. Byliczyński, właściciel dóbr Juljanka. Rada miejska, której magistrat sprawę tę przedstawił, zażądała magistratowi (na wniosek prezydenta miasta) powołanie Komisji specjalnej, któraby projekt budowy i eksploatacji kolejki zbadała i wynik prac swoich przedstawiła Radzie. Od wniosku Komisji zażądać będzie, z jakim kapitałem miasto Białystok przystąpi do Towarzystwa budowy kolejki.

Osobiste. Prezes Rady miejskiej p. Feliks Filipowicz, powrócił z Warszawy.

Zarząd „Ogniska” podaje do wiadomości P. T. Członków że na soboty każdego tygodnia naznaczone zostały stałe dni klubowe. W dni te przygrywać będzie stale orkiestra salonowa, oraz odbywać się będą improwizowane zabawy towarzyskie. Początek wieczorów o godz. 21 ej. Wstęp dla członków za opłatą 20 mk., dla wprowadzonych gości 100 mk. od osoby. Środy każdego tygodnia nazywa się jako stałe dni gry w lotto.

Komunikacja kolejowa z Prusami. W dniu wczorajszym przejechał przez Białystok do Grajewa pociąg przez Wil. Dyr. kol. Landsberg adający się z kilkoma urzędnikami min. Kolei na konferencję z niemiecką delegacją wschodnio-pruskich kolei w sprawie uzgodnienia i rozkładu ruchu osobowego i towarowego na linii Grajewo. W czasie najbliższym ma być uzgodniony również ruch osobowy i towarowy pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką.

Zmiany w P. K. O. Na zasadzie postanowień rodz. lit. h. Statutu organizacyjnego P. K. O. zarządzone zostały następujące zmiany w obowiązujących dotychczas postanowieniach o obrocie oszczędnościowym:

1) Poczta Kasa Oszczędności przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe bez ograniczenia, oprocentowane je jednakowoż tylko do 250,000 mk w stosunku 3 proc. (3 od sta) rocznie.

2) Wpłaty doraźne, które można przeprowadzać w każdym urzędzie pocztowym, bez poprzedniego wypowiedzenia, podwyższa się do mk. 1000. Na kwoty wyższe ponad 1000 mk. oraz w wypadku wypowiedzenia wszystkich oszczędności, nawet wtedy, gdy one nie wynoszą 1000 mk. wypłat doraźnych dokonywać nie wolno, tylko przelać wypłacony dowód wypowiedzenia do P. K. O. w Warszawie.

3) Wstępna wkładka może wynosić najmniej mk. 20.

Wczorajszy pożar. Wczoraj o godz. 10 min. 5 wieczorem w mieszkaniu Ieka Reisa, Suprańska 10, na skutek wadliwej urzędowej instalacji elektrycznej, nastąpiło krótkie spięcie i w rezultacie wybuchł pożar. Zaalarmowana o wypadku miejscowa straż ogniowa natychmiast wyruszyła na miejsce pożaru i dzięki energicznej akcji jaką rozwinęło ogień w przeciągu trzech kwadransów ugaszono.

Straty stosunkowo niewielkie. Właściciel zniszczone zostały tylko obicia na ścianie i osmalony sufit.

Polewajcie ulice. Za łada podmuchnięciem wiatru na ulicach miasta wznoszą się tamany kurzu, który zasypuje usta i oczy przechodniów, co może przyczynić się do szerzenia zarazy. Wiatr ahości plasek z kap, nie usuniętych na Rynku Kościuszki, które chyba dawno już należałoby zabrać. Czy nie należałoby zarządzić polewania ulic. Prawdą, woda jest kosztowna, ale droższem chyba zdrowie mieszkańców.

Nowa taryfa telegraficzna. Od dnia 20 maja rb. wchodzi w życie nowa taryfa opłat za telegramy zagraniczne oparta na stosunku 1 fr. w złocie—150 markom polskim.

Według ostatniej wyraz telegramu zwykłego wynosi do:

Niemiec	marek — 15
Austrj	38
Belgji	33
Bułgarji	33
Czechosłowacji	15
Danji	33
Estonji	38
Finlandji	48
Francji	38
Rosji ear.	69
Ramanji	15
Włoch	43
Rosji Azj.	818

Przesyłanie pieniędzy dla letników na Pomorze polskiem.

W dzienniku urzędowym M. P. i T. za Nr 311 czytamy, iż Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę podróżnych, wyjeżdżających do polskich miejscowości kąpielowych lub klimatycznych nad Bałtykiem (Pomorze polskie) że do tych miejscowości można ze wszystkich dzielnic polskich przysyłać pieniądze nie tylko listami wartościowemi ale także przekazami pocztowymi a nadto za pomocą przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności ponieważ w urzędach pocztowych w b. Dzielnicy Pruskiej już od 1 lutego br. wprowadzono obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dla osób adających się do Gdyni Pucka, Hel, Redy, i t. d. przez Gdańsk dogodniem to jest woznem ze względu na trudność przewozu pieniędzy przy podróży przez obszar wolnego miasta Gdańsko, obszar ten bowiem jest pod względem walutowym znany za teren zagraniczny, wobec czego podróżni muszą się zaopatrywać w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 31.12.20 r. (dz. ust. Nr 18 poz. 104; 105) w specjalne zezwolenie na przewóz marek polskich przez obszar m. Gdańsko.

Przy tej sposobności zaznacza się że obrót przekazów pocztowych między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem nie jest dotychczas wprowadzony.

Polska Ameryce. Święto niepodległości Stanów Zjednoczonych przypadające dnia 4 lipca, ma być w tym roku uroczyście w Polsce obchodzone. Będzie to manifestacja wdzięczności za to wszystko, co Ameryka uczyniła w Polsce dla dzieł, armji polskiej i młodzieży. Dla opracowania szczegółów tej uroczystości odbyło się w sali Dekreta w gmachu ratusza zebranie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli duchowieństwa, rządu, wojskowości, zarządu miasta, instytucji społecznych i prasy.

Zebranie postanowiło, aby obchody na cześć Ameryki odbyły się we wszystkich miastach Polski. Uchwalono więc odwołać się za pośrednictwem prasy do osób dobrej woli o utworzenie komitetów lokalnych.

Program obchodu w stolicy w ogólnym zarysie obejmuje: nabożeństwo uroczyste w katedrze z przemówieniem prał. Szlagowskiego Święto dzieci. Przedstawienie teatralne dla dzieci. Obchód na placu Konstytucji (Teatralnym) z defiladą włościan i dzieci. Raat w sali rady miejskiej. Wydanie krótkiej monografii poświęconej akcji humanitarnej Ameryki dla Polski. Przygotowanie żetonów pamiątkowych.

Pozatem postanowiono by dzieci polskie złożyły dary swe dla dzieł Ameryki w postaci robotek ręcznych, wycinanek i różnych drobiazgów. Dary te z całej Polski mają być ześrodkowane w Warszawie, gdzie w dn. 4 lipca będą wręczone przedstawicielom Ameryki. Dary te należy przygotować z awczasu i skierować do prezesa Rady Główniej Opiekuńczej St. Staniszewskiego (Jasna 32) P. Wanda Radkiewiczówna przygotowała jako dar dla H. Hoovera, album z adresem i podpisami 350 000 dzieci. Zebranie wyłoniło Komitet Obchodu.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza; że w dn. 14 kwietnia 1921 r. do Rejestru Handlowego, działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

(dokończenie)

Pod Nr 671. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep towarów lokalowych T. Gryc” Przedmiot—sprzedaż powyższych towarów. Siedziba—Białystok, Rynek-Kościuszki Nr 27. Istnieje od 30 lat. Właściciel Tewel Gryc, zamieszkały w Białymstoku, al. Sosnowa Nr 5.

Pod Nr 672. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep towarów lokalowych A. Gindzberg” Przedmiot—sprzedaż powyższych towarów. Siedziba—Białystok, al. Lipowa Nr 6. Istnieje od 5 cla lat. Właścicielka Alła Gindzberg, zamieszkała w Białymstoku, przy al. Żydowskiej Nr 22.

Pod Nr 673. Firma przedsiębiorstwa: „K. Gotman” Przedmiot—sprzedaż tapet i tektury. Siedziba—Białystok al. Sienkiewicza Nr 1. Istnieje od 30 lat. Właściciel Kielman Gotman, zamieszkały w Białymstoku, al. Bradna Nr 2.

Pod Nr 674. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy L. Goldberg” Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba—Białystok, al. Sarażska Nr 21. Istnieje od 5-cia lat. Właściciel Lejba Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, al. Sarażska Nr 37.

Pod Nr 675. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż starych abraj J. Różański” Przedmiot—sprzedaż starych abraj. Siedziba—Białystok Rynek-Kościuszki. Nr 49. Istnieje od 2-ich lat. Właściciel Jakób Różański, zamieszkały w Białymstoku, al. Legionowa Nr 10.

Pod Nr 676. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów galanterijnych G. Frydman”. Przedmiot—sprzedaż powyższych towarów. Siedziba—Białystok, al. Giełdowa Nr 1. Istnieje od 10 lat. Właściciel Głrsz Frydman, zamieszkały w Białymstoku al. Żydowska Nr 13.

Pod Nr 677. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż warzywa I. Gelbord”. Przedmiot—sprzedaż jarzyn. Siedziba—Białystok, al. Zamczłowa Nr 1. Istnieje od 14 lat. Właściciel Izrael Gelbord, zamieszkały w Białymstoku, na Rynku-Kościuszki Nr 19.

Pod Nr 678. Firma przedsiębiorstwa: „A. Gogolewska” Przedmiot—sprzedaż sakna. Siedziba—Białystok al. Krakowska Nr 7. Istnieje od 1920 r. Właścicielka Amelia Gogolewska, zamieszkała w Białymstoku przy al. Krakowskiej Nr 7.

Pod Nr 679. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy, Ch. Grosman” Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba—Białystok, al. Kapiecka Nr 38. Istnieje od dn. 1 stycznia 1919 r. Właścicielka Chaja Grosman, zamieszkała w Białymstoku przy al. Kapieckiej Nr 38.

Pod Nr 680. Firma przedsiębiorstwa: „Dom handlowo-ekspedycyjny „Express” L. Kugel” Przedmiot—ekspedycja towarów, ładunków, oraz operacje handlowe i komlowe. Siedziba—Białystok, al. Lipowa Nr 33. Istnieje od dn. 1 stycznia 1921 r. Właściciel Lejzer Kugel, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Lipowej Nr 17.

Fabryka przetworów chemicznych
JANA URBANKA
w Warszawie, Nowiniarska Nr 12, Telef. 144-01
POLECA
swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obawia
„BRISTOL”
Zadać wszędzie! 1973

DOKTOR
O. Bielawski
Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podlesna Nr 5 od 1 do 3 i od 6—8
Obuwie wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2. 2264

Kino „APOLLO“

Najsłynniejsza gwiazda kinematograficzna, znakomita tragiczka Włoska

FRANCESCA BERTINI

W najnowszej kreacji: **SKĄPSTWO** Dramat życiowy w 6-ciu aktach

Dziś premjera

Dziś i codziennie obrazy demnstrowane będą W OGRODZIE.

Niewidziana dotąd syntera amerykańskiej techniki

Kino MODERN Ogród

Wytwórni „Uniwersal Manufacturing Co“ New York

Tarzan
2 serja
wśród małp

TARZAN ZWYCIĘZCA

p. t.

dramat w 7 aktach podług dzieła nieśmiertelnego Sidney'a

w roli głównej

Eddy Lincoln

który posiada: Piękność Apollina, siłę Herkulesa i zwinność małpy.

w 1-m akcie krótkie streszczenie 1-ej serji.

Ostatni seans o g. 10 m. 30.

Ogłoszenie przetargu.

Oddział Dyrekcji Kolei Państwowych w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę bafetów na stacjach: 1) Grajewo, 2) Osowiec, 3) Kaźnica, 4) Draskieniki, 5) Sawelki, 6) Bielany, 7) Kamienna Nowa z terminem objęcia w dniu 1 lipca 1921 r.

Osoby abiegające się o te dzierżawy mają wnieść oferty, zaopatrzone znaczkami stemplowymi (za 10 marek) do Wydziału Administracyjnego Oddziału Białostockiego Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. (Białystok ul. Lipowh № 35) do dnia 10 czerwca r. b. o godz. 12-cj w południe.

Oferta w której oferowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie (cyfrowo) oznaczony, winna być złożoną w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę bafeta na stacji...”. Równocześnie z wnieśieniem oferty należy złożyć w Kasie Głównej Oddziału Białostockiego wadium w wysokości za bafety: Grajewo, Draskieniki i Sawelki 5000 mk., Osowiec, Kaźnica i Bielany—1000 mk., które w razie przyjęcia oferty będą zatrzymane na poczet kageji — w razie zaś nieprzyjęcia oferty będą zwrócone.

Oddział Dyrekcji Kolei Państwowych w Białymstoku zastrzega sobie prawo oddania wspomnianych bafetów w dzierżawę z wolnej ręki bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Kandydaci abiegający się o te dzierżawy muszą wykazać, iż posiadają uprawnienie (koncesję, patent) na prowadzenie bafeta zgodnie z postanowieniami obowiązujących ustaw cywilnych.

Informacji bliższych udzieli Wydział Administracyjny Oddziału Dyrekcji P. K. P. w Białymstoku.

W stacjach, gdzie nie ma kompletnego urządzenia bafetowego obowiązany będzie dzierżawca urządzenie na własny koszt uzupełnić i pozostanie urządzenie to jego własnością.

Oddział Dyrekcji Kolei Państwowych w Białymstoku

2418

DACHÓWKI „WIEK”

FABRYKA

wyrobów azbestowo-cementowych

Jan Jack i S-ka w Ogródzieńcu

wyrabia obecnie dachówkę azbestowo-cementową, która się równa przedwojennemu wyrobowi.

GLÓWNA REPREZENTACJA:

Dom Handlowy „Dachówka“ w Zawierciu.

Adres dla depesz: Dachówka-Zawiercie. 2445

Ogłoszenie.

Dział Bud.-Kwat. D.O.Gen. Białystok rozpisuje niniejszym

konkurs

na dostawę budulca sosnowego w kłocach o średnicy od 35 cm, a długości od 4 metrów.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę budulca“ z podaniem ceny za 1 metr sześcienny pełny, loko wagon, składać w Dziale Bud.-Kwat. D. O. Gen. Białystok (Hotel Polski), do dnia 1-go czerwca 1921 roku.

2430

Zarząd Związku Kapeluszników

aprasza członków na

walne zebranie

w dn. 22 maja o g. 1 pp. celem omówienia w sprawach bieżących i Górnego Śląska aby przyjąć z pomocą naszym braciom.

Prosimy o najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

2425

D-r NEUMARK

z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogradzkiego Rządowego Szpitala Wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skorne i moczopłowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—5 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 857

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skorne

Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7

Zgubiono paszport niemiecki na imię Efraima Zylberblatta zam. przy ul. Białostoczańskiej № 7 2432

Skradziono paszport polski na imię Jankiela Szczerby zam. przy ul. Legionowej № 19 2440

Zgubiono paszport polski na imię Teube Aszpes zam. przy ul. Sienkiewicza № 97 2431

Skradziono kartę mundurową i kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Roberta Stana rocz. 1899 r. zam. we wsi Narajki pow. Bielskiego 2408

Skradziono kartę domowizacji wyd. w Batalionie VI pułku saperów kom. 3 ćwiczbnej na imię Konaszewskiego Jana rocz. 1896 zam. we wsi Smugrówe gm. Dollstowo pow. Białostockiego 2437

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Margolisa Wolfa rocz. 1894 r. zam. przy ul. Fastowskiej № 7 2438

Zgubiono portfel z pieniędzmi i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Mojżesza Tauber rocz. 1902 r. zam. przy ul. Poleskiej № 4 2422

Skradziono portfel z pieniędzmi i kluczykami zw. Praca i paszportem niemieckim wyd. na imię Franciszka Boka zam. przy ul. Orzeszkowej № 2 2423

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szlomy Nowińskiego zam. przy ul. Bożnicznej № 9 2439

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Jankiela Berkowicza rocz. 1888 r. zam. w m. Gródku pow. Białostockiego 2441

Zgubiono zaświadczenie Bielskiego Magistratu wyd. 9.V za № 1008 na imię Michała Mazja lat 18 zam. w Bielsku przy ul. Kościuszki 2428

Zgubiono portfel z pieniędzmi paszport i kartę urlopową wyd. w P. K. U. w Grójcu na imię Jana Zielińskiego rocz. 1893 zam. w Dojlidach pow. Białostockiego 2424

Spalił się w czasie pożaru paszport polski za № 4888 wyd. na imię Marji Herman zam. przy ul. Lipowej № 19 2427

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Abrama Kiela rocz. 1900 r. zam. w Siemiatyczach przy ul. Trockiej 33 pow. Bielskiego 2436

Poszukuje się

umeblowanego pokoju. Zgłoszenia proszę podawać do Urzędu Skarbowego, Warszawska № 65, K. Myślicki 2435

Zgubiono paszport na imię Szepszela Lew zam. przy ul. Dzikiej № 2 2409

Zgubiono paszport na imię Abrama Gricznana zam. przy ul. Kolejowej № 26 2413

Zgubiono tymczasową kartę demobilizacyjną № 76 3 p. Wojsk Kolejowych wyd. na imię Edwarda Poplawskiego rocz. 1901 r. zam. w kolonii Marczuki ziem Wileńskiej pow. Trockiego 2421

Zgubiono paszport na imię Autominy Doroszewiczowej i córka Marja za № 6 zam. w Starosielcach pow. Białostockiego 2435

Skradziono pieniądze i legitymację kolejową, dowód tożsamości za № 5408 wyd. żonle P. O. torowego Emilji Polejko zam. w Strabli odesłać Dyktans drogowy Białystok 1 2442

Zgubiono portfel z pieniędzmi kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Majera Kalmanowicza rocz. 1900 zam. przy ul. Kościuszki 19 2444

Zgubiono legitymację kolejową, dowód tożsamości wyd. p. o. kancelistki dyktansu drogowego Elżbiety Popko zam. w Starosielcach 2446

Zgubiono paszport niemiecki na imię Wolfa Perej zam. przy ul. Odeskiej № 4 2442

Skradziono dwie legitymacje kolejową i urzędniczą i bilet Starosielaki między Białymstokiem a Amelji Kamieńskiej 2447

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Bartoszewicza Władysława rocz. 1901 zam. we wsi Ogrodniki gm. Narew pow. bielskiego 2448

Zgubiono 2 paszporty zagraniczne wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Abrama Kruka i Fendy Kruk z trojgiem dzieci Mojżesz, Chemia i Nochim zam. przy ul. Nadrzecznej № 8 2449

Zgubiono paszport niemiecki na imię Berka Poczekowskiego zam. przy ul. Białostoczańskiej № 17 2450

Zgubiono paszport na imię Antoniego Syty zam. przy ul. Marjańskiej № 64 2429

Kancelista-protokolista poszukuje posady. Wiadomość w Administracji Dziennika 2351

Udzielam lekcji francuskiego Władomości w Administracji Dziennika 2352

Zgubiono metrykę i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Lejzora Szmarkes rocz. 1901 r. zam. przy ul. Mostowej № 6 2417

Skradziono paszport na imię Jochewet Alte Gold zam. przy ul. Rilejowej № 10 2412

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w Starostwie białostockim na imię Judda Gurskiego zam. przy ul. Brudnej № 16 m. 13. 2426

Skradziono metrykę i paszport na imię Władysława Losowickiego zam. w Lidzie przy ul. Wileńskiej № 15 2416